



Każdy z nas w tych dniach jest świadkiem tego, jak naród naszej ziemi pragnie powstać z martwych. Tak dużo nas było w świątyniach na święta! Na pewno serce niejednego kapłana będącego, według słów Benedykta XVI, specjalistą od dusz ludzkich, cieszy się w tych dniach. Ale należy pamiętać, że nie załatwimy wszystkich swoich spraw z Bogiem w jednej chwili, że zmartwychwstanie nie trwa tylko godzinę w roku lub jeden dzień. Zmartwychwstanie dokonuje się codziennie, gdy człowiek pragnie doświadczyć wielkiej tajemnicy wiary w Boga.

A żeby powstać, należy mieć oparcie i siły. Człowiek wierzący ma wszystko do tego, aby powstać do nowego życia razem z Bogiem. Zmartwychwstanie Chrystusa jest moim zmartwychwstaniem oraz Bożym Miłosierdziem dla mnie. Bez Zmartwychwstania i Miłosierdzia człowiek nie istniałby. Refleksja nad Zmartwychwstaniem prowadzi nas do Miłosierdzia Bożego. Nauczanie Kościoła dużo mówi o miłości i miłosierdziu. Miłosierdzie jest najpiękniejszym darem, który daje nam Bóg. †

Na pierwszy rzut oka, miłosierdzie - to aktywna forma współczucia znana człowiekowi. Nieustannie się słyszy słowa: „Byłem miłosierny”, „Przebaczyłem sąsiadowi” albo zachętę: „Bądź miłosierny”. Jednak muszę przyznać, że do końca nie rozumiem, gdzie jest dzisiejsze miłosierdzie, gdy na wojnę i broń wydaje się wielokroć więcej, niż na chleb dla biednych, gdy obok nędzy i ubóstwa jednych są przepychy i marnotrawstwo drugich, gdy ciągle szerzy się bezrobocie - i takie przykłady można by przytaczać bez końca...

Jak dzisiejszy świat rozumie słowo „miłosierdzie”? Czym jest miłosierdzie dla człowieka? Danej tematyce ciągle poświęcają dużo uwagi, naukowcy prowadzą rozmaite badania, nie ucichają dysputy... Jedni twierdzą, że miłosierdzie czyni naród słabym i pozbawia przyszłości, że ono jest marginesem naszego życia i należy oddalić je od serca człowieka. Inni natomiast wskazują na szlachetność tych, którzy są miłosierni, i zachęcają do okazywania współczucia bliźniemu. Misje, fundacje, akcje charytatywne - to tylko niektóre formy takiej pomocy. Należy podkreślić, że miłosierdzie tkwi w każdym człowieku, może po prostu gdzieś głęboko: należy tylko zajrzeć do swojej duszy. To miłosierdzie przypomina człowiekowi o jego godności i o tym, że nie należy nikogo przekreślać.

Dzisiejszy świat nie ulegnie zniszczeniu, ponieważ od Bożej sprawiedliwości droga ludzkości biegnie do miłosierdzia Stwórcy. Ratunkiem dla każdego z nas jest mocna wiara w Boże

Od Zmartwychwstania do Miłosierdzia

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
10.04.2010 03:00

Miłosierdzie. Jak tu nie wspomnieć słowa Pana Jezusa do siostry Faustyny: „Pałą Mnie płomienie miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie. O, jaki ból mi sprawiają, kiedy ich przyjąć nie chcą (...). Powiedz zbolełej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego Serca Mojego, a ja (ją) napelnię pokojem. (1074) Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopóki nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia Mojego” (300).

Miłosierdzie nie leży na ulicy, nie ma nóg - samo nie przyjdzie. Zachęcam każdego z Was do miłosiernych czynów, do dawania świadectwa o Bożym Miłosierdziu. Miłosierdzie powinno zostać fundamentem współczesnej cywilizacji. Modlitwa i dobry uczynek niejedną duszę uratowały. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” – szczęśliwy człowiek, który o tym pamięta, bowiem Miłosierdzie prowadzi człowieka do Zmartwychwstania.